

Sygn. akt: I C 759/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. B.**

przeciwko S. F.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego S. F. na rzecz powoda J. B. kwotę 157 749,54 zł (sto pięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset czterdzieści dziewięć złotych 54/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałej części oddala powództwo;

III na zasadzie art. 108 § 1 zd. drugie kpc rozstrzyga o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, stosunkowo je rozdzielając według zasady obciążenia nimi stron proporcjonalnie do wygranej powoda oraz rozmiarów tego, w jakim stopniu pozwany uległ jego żądaniu, pozostawiając jednocześnie szczegółowe rozliczenie tych kosztów do czasu po uprawomocnieniu się wyroku.

I C 759/19

UZASADNIENIE

Powód J. B. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 296 787,49 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 stycznia 2019 r.

Na uzasadnienie swego żądania powód wskazał, iż jest właścicielem gospodarstwa rolnego, stanowiącego nieruchomość w skład której wchodzi działki o numerach (...) położoną w miejscowości M. (gmina B.), dla której (...) prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...), która to nieruchomość została wdzierżawiona pozwanemu.

Zgodnie z umową dzierżawy pozwany uprawniony był do uzyskiwania dopłat z tytułu uprawy gruntów rolnych, a umowie również był zapis, że dzierżawca mógł ponadto pozyskiwać drewno z wycinki drzew na własny jego użytek.

W ramach umowy pozwany faktycznie uzyskał zgodę na wycinkę tzw. samosiejek z gruntów ornych, czyli głównie młodych brzoź, nie miał natomiast zgody na wycinanie drzew, ale również samosiejek rosnących na terenie lasu.

Pozwany w trakcie umowy dzierżawy, w czasie gdy właścicielem nieruchomości była jeszcze D. P., wielokrotnie proponował jej oraz jej ojcu, że zajmie się wycinką drzew w lesie za dodatkową opłatą na zasadzie prac pielęgnacyjnych, ale nigdy nie uzyskał na to zgody.

Również powód nie pozwalał pozwanemu dokonywania jakiegokolwiek dalszej wycinki drzew i krzaków posadowionych na przedmiotowej nieruchomości, w szczególności na terenie lasu.

Pozwany ostatecznie bez zgody właściciela działki w okresie od 17 grudnia 2018 r. do dnia 7 stycznia 2019 r., dokonał intensywnej trzebieży lasu i bez zgody powoda i Nadleśnictwa zabrał pozyskane w ten sposób drewno.

Pozwany był wzywany przez powoda ustnie, a następnie pisemnie do zaprzestania wycinki i wywozu drzew, jednakże wezwania te były bezskuteczne.

W związku z zaistniałą sytuacją ostatecznie powód w dniu 9 stycznia 2019 r. złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy dzierżawy w trybie natychmiastowym.

Dokonana przez pozwanego wycinka lasu została dokonana wbrew (...) L., który został sporządzony m.in. dla dla działek Powoda, na których doszło do wycinki drzewa przez pozwanego. Z planu tego wynika, że w czasie jego obowiązywania tj. przez okres 10 na działkach o numerach ewidencyjnych (...) można dokonać trzebieży o łącznej miąższości 197 m³ brutto, tymczasem z wykonanego na zlecenie powoda operatu szacunkowego wynika że z tych działek pozwany wyciął drzewo o łącznej miąższości 840,06 m³.

Usunięcie drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości lub jej części może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego wniosek posiadacza nieruchomości - za zgodą właściciela tej nieruchomości, tymczasem pozwany zgody nie uzyskał, nadto miał świadomość tego, że takiej zgody Powód nie wyrazi.

Dochodzona przez Powoda kwota stanowi orientacyjną wartość pozyskanego drewna z wszystkich działek należących do Powoda (6, 62, 68, 129 i 4/1).

Wskazuję, że Powód zlecił wykonanie operatu szacunkowego miąższości i wartości pozyskanego drewna, ale jedynie dla działek nr (...), bowiem na tych działkach doszło do najbardziej intensywnej trzebieży drzew.

W odpowiedzi na pozew pozwany S. F. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W pierwszej kolejności wskazał, iż większości ustaleń co do zakresu prac leśnych dokonywał z ojcem D. P., który zmarł 10 kwietnia 2018 r.

O ustaleniach tych wiedziała D. P., były one z nią konsultowane i nigdy nie sprzeciwiła się im.

Stron D. P. odziedziczyła gospodarstwo rolne po ojcu, który od wielu lat nie prowadził na nim prawidłowej gospodarki rolnej, czego efektem było m.in.: silne zadrzewienie a raczej zakrzaczenie większości terenów przeznaczonych pod uprawę (gruntów rolnych) oraz niewłaściwe prowadzenie gospodarki leśnej na terenie leśnym.

Bezpośrednio po zawarciu w 2017 r. umowy dzierżawy gospodarstwa z D. P., pozwany podjął się w zasadzie na jej zlecenie, uzgodnione jeszcze z jej ojcem, wycinki zadrzewień i zakrzaceń istniejących na większości gruntów przeznaczonych pod działalność rolną tj.: na terenie rolnym i ww. prace prowadzone były zgodnie z wolą ówczesnej właścicielki, która wydzierżawiła grunt zarówno w celu złożenia stosownej części gruntu pod dopłaty, co bezspornie wiązało się z koniecznością ich przywrócenia w części rolnej do produkcji rolnej.

Wiązało się to z koniecznością usunięcia zadrzewień i zakrzaceń, wykonaniem prac w celu jego przywrócenia gruntów do faktycznego użytkowania rolnego.

W umowie był zapis o pozostawieniu do dyspozycji pozwanego drewna pozyskanego z wycinki całości pozyskanego drewna odpadowego, a określenie „na własny użytek” nie miało bynajmniej ograniczać ilości pozyskanego drewna do ilości jaka jest zużywana przez gospodarstwo pozwanego albowiem ilość ta, przynajmniej początkowo wynikała i była ściśle powiązana z ilością zadrzewień jakie pozwany usuwał z terenów, które miał przywrócić do produkcji rolnej.

Aneks z dnia 29.03.2018 r. umowa dzierżawy została przedłużona na kolejny rok, na okres do dnia 01 maja 2019 r. przy czym w chwili jego zawarcia nieco zmieniono ustalenia w zakresie kolejnych prac jakie były na ww. gruntach wymagane i właściwie zlecone we wcześniejszym uzgodnieniu z pozwanym, bowiem uzgodniono, iż pozwany przeprowadzi nie tylko wycinkę pozostającej, niewielkiej części zadrzewień, jakie pozostały na już niewielkiej części terenów rolnych, których nie udało się „oczyszczyć” wcześniej, ale również miał podjąć się „oczyszczenia” i przywrócenia w właściwego użytkowania a raczej do właściwej formy pozostających w obrębie gospodarstwa terenów leśnych (Ls).

Część przedmiotowych prac została wykonana już po przeniesieniu własności gospodarstwa na powoda i do tego na jego zlecenie. Powyższe zlecenie dotyczyło działek (...) i terenów oznaczonych na nich symbolami (...).

Pozwany działał zgodnie z zapisami umowy dzierżawy i jej ustaleniami, które obowiązywały powoda jako nabywcę gospodarstwa, przystąpił do oczyszczenia terenów leśnych, poprzez tzw. trzebież terenów leśnych i przywrócenie im prawidłowej funkcji, jak też właściwej formy.

Wiązało się to w pierwszej kolejności z usunięciem tzw. złomów, posuszu i przywróceniem właściwej formy lasu dla lasu, jaki został określony zarówno w dokumentach związanych w ww. terenem jak i jego rzeczywistym wyglądem. Prace te pozwany wykonywał w okresie grudnia 2018 r. a dotyczyły one działek nr (...)

Pomimo wiedzy o umowie dzierżawy powód nie podejmował przewidzianych umową czy prawem kroków, o których z resztą był informowany przez Notariusza, w konsekwencji czego pozwany przystąpił do prac jakie wcześniej uzgodnił w zakresie umowy dzierżawy o czym zresztą sam powód był wielokrotnie informowany.

Pozwany stanowczo zaprzeczył temu, jakoby powód nie wyraził woli wycinki w okresie pomiędzy kupnem nieruchomości a przełomem roku 2018/19, bowiem w maju 2018 r. powód zlecił mu wycinkę zadrzewień na działkach (...) w m. M. oraz na szeregu działek w gminach P. i B. a urobek z wycinek stanowił niejako wynagrodzenie za usługę. (odpowiedź na pozew k. 105 i nast.)

Sąd ustalił co następuje:

Powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego, stanowiącego nieruchomość w skład której wchodzi działki o numerach (...), położoną w miejscowości M. (gmina B.), dla której (...) prowadzi księgę wieczystą o numerze KW (...). Przedmiotowa nieruchomość o powierzchni 25,78 ha, w tym ok. 7 h stanowiąca las, została wydzierżawiona pozwanemu w roku 2017 przez poprzednią właścicielkę D. P. i umowa ta została przedłużona w marcu roku 2018 na dalszy okres do maja 2019.

(bezsporne, umowa dzierżawy z dnia 2 maja 2017 r. – k.11, aneks nr (...) z dnia 29 marca 2018 r. do umowy dzierżawy z dnia 2 maja 2017 r. k.12, akt notarialny z dnia 30 kwietnia 2018 r. k. 13, wydruk (...) (...) - k. 25)

Zgodnie z umową dzierżawy z dnia 2 maja 2017 r., pozwany uprawniony był do uzyskiwania dopłat z tytułu uprawy gruntów rolnych. W umowie również był zapis, że dzierżawca mógł ponadto pozyskiwać drewno z wycinki drzew na własny jego użytek.

Celem umowy było doprowadzenie gruntów rolnych do stanu który umożliwiałby uzyskiwanie dopłat, które to w zamian za płacony przez pozwanego czynsz miały zgodnie z umową przypadać i przypadały pozwanemu.

Pozwany wielokrotnie zwracał się do poprzednich (...), oraz jej ojca, z zapytaniem czy może dokonywać wycinki drzew w szerszym niż na własny użytek zakresie, na co nie uzyskał jednakże nigdy zgody, bowiem w ramach umowy faktycznie uzyskał jedynie zgodę na wycinkę tzw. samosiejek z gruntów orných, czyli głównie młodych brzoź, nie miał natomiast zgody na wycinanie drzew, ale również samosiejek rosnących na terenie lasu.

Pozwany w trakcie umowy dzierżawy, w czasie gdy właścicielem nieruchomości była jeszcze D. P., wielokrotnie proponował jej oraz jej ojcu (byłemu właścicielowi), że zajmie się wycinką drzew w lesie za dodatkową opłatą na zasadzie prac pielęgnacyjnych, ale nigdy nie uzyskał na to zgody.

W czasie gdy właścicielem nieruchomości była D. P. pozwany nie dokonywał wycinki na terenie lasu na szeroką skalę, a jedynie wycinał samosiejki na terenie gruntów rolných.

(dow. zeznania D. P. k. 159)

Również powód przy zakupie spornej nieruchomości od D. P., przy której to umowie był obecny także pozwany, jak i w późniejszym okresie, nie pozwalał pozwanemu dokonywania jakiegokolwiek dalszej wycinki drzew i krzaków posadowionych na przedmiotowej nieruchomości, w szczególności na terenie lasu. Podczas rozmowy stron przy zawieraniu umowy sprzedaży nieruchomości, pozwany proponował powodowi, że przeprowadzi wycinkę drzew suchych i leżących, lub w których występują korniki, powód nie wyraził jednak zgody na żadną wycinkę lasu, wskazując, że zgodę co do ewentualnej wycinki drzew spróchniałych podejmie w przyszłym roku w porozumieniu z leśniczym.

Pozwany ostatecznie bez zgody właściciela działki w okresie od 17 grudnia 2018 r. do dnia 7 stycznia 2019 r., dokonał intensywnej trzebieży lasu i bez zgody Powoda i Nadleśnictwa zabrał pozyskane w ten sposób drewno.

(dow. zeznania powoda k. 468 i nast.)

Pozwany był wzywany przez powoda ustnie, a następnie pisemnie do zaprzestania wycinki i wywozu drzew, jednakże wezwania te były bezskuteczne. W dniu 27 i 28 grudnia 2018 r. oraz w dniu 7 stycznia 2019 r. na nieruchomość powoda została wezwana policja w celu udokumentowania masowej wycinki drzew dokonywanej na zlecenie pozwanego. W związku z zaistniałą sytuacją ostatecznie powód w dniu 9 stycznia 2019 r. złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy dzierżawy w trybie natychmiastowym.

(dow. notatka urzędowa z dnia 28 grudnia 2018 r. - (...) B. k.27, wezwanie do zaprzestania naruszeń – k.88, zezn. powoda, wypowiedzenie Umowy dzierżawy z dnia 8 stycznia 2019 r. k-91).

Wartość pozyskanego przez pozwanego drewna w grudniu 2018 r. pomniejszona o średnie, oczekiwane koszty pozyskania i zrywki grubizny zamyka się kwotą 157 749,54 zł brutto. (dow. opinia uzupełniająca k. 440).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, choć nie pełnej dochodzonej pozewem wysokości.

Formułując przy tym żądanie zapłaty odszkodowania w niniejszej sprawie powód powołał się na bezprawną wycinkę drzew na nieruchomości powoda, wyliczając szkodę jako wartość pozyskanego przez pozwanego bez zgody powoda drewna.

Podejmując natomiast w sprawie obronę procesową pozwany z jednej strony wskazał na brak swej odpowiedzialności z uwagi na działanie zgodnie z treścią łączącej strony umowy i działanie za zgodą powoda (tj. w istocie brak bezprawności w swym działaniu, z drugiej też strony wskazał na istotne zawyżenie ilości i wadliwe określenie sortymentu i jakości pozyskanego drewna, co miało wpływ na jego wartość stanowiącą podstawę żądania odszkodowawczego.

W tych warunkach istota rozstrzygnięcia ogniskowała się wokół możliwości przypisania pozwanemu odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej, (bądź obu naraz) pozwanemu za przeprowadzoną wycinkę, a także do prawidłowego wyliczenia szkody po stronie powoda z tym działaniem związanej.

Celem wyliczenia rzeczywistej szkody co do której odpowiedzialność można przypisać powodowi Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty ds. szacowania szkód leśnych, który sporządził kolejno cztery alternatywne opinie w których to biegły wyliczył wartość wyciętych drzew przy różnych faktycznych i metodologicznych założeniach. (k. 216, k. 339, k. 386, k. 441).

Sąd też uznał, iż jeśli chodzi o ilość i sortyment wyciętych w spornym okresie drzew opinia zasadnicza pierwsza wraz z opinią uzupełniającą nie mogą budzić wątpliwości.

Biegły bowiem co do twierdzeń i zarzutów pozwanego w sposób rzeczowy i przekonujący wyjaśnił na czym wsparł swe ustalenia, wskazując w szczególności na fakt, iż uwzględnił ilość i różnorodność sortymentów drzewnych dla konkretnego drzewostanu jako cechę indywidualną dla tegoż drzewostanu ustalając go w wartościach bezwzględnych oraz w sposób procentowy (k. 339, 344, 345).

W podobny sposób odniósł się do podstaw wyliczenia wartości w kontekście istniejących stawek i cenników jak i i co do tego, że nie stwierdzono pniaków „świeżych” tj. po wycince pozwanego jak i to, że nie uwzględniono pniaków „starych” tj. sprzed tego okresu, co obrazowo wskazał wspierając to przykładową dokumentacją zdjęciową. (k. 341).

Jeśli chodzi też o jakość i przydatność pozyskanego drewna w kontekście oznaczenia jego wartości, warto tu powtórzyć, iż biegły ocenił ten konkretny drzewostan - jak należy rozumieć - pod kątem jego rzeczywistego stanu, wieku, struktury i odpowiednio stosownie do tej oceny poczynił swe założenia oraz w oparciu o nie ustalenia.

Stąd też w ocenie Sądu co do ilości i sortymentu usuniętych przez powoda w spornym okresie drzew nie sposób było zakwestionować tychże ustaleń biegłego tak jak nie sposób było poddać w wątpliwość podstaw wyceny, w szczególności przyjętych na jej potrzeby stawek i cenników, które nie budzą w żadnej mierze wątpliwości Sądu.

Stąd też ustalenia w tej mierze Sąd uznał za w pełni miarodajne i przydatne dla potrzeb rozstrzygnięcia końcowego w sprawie niniejszej, ewentualne zaś zarzuty ze strony pozwanej nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Odrębnego natomiast wymagało omówienie wyliczenia efektywnej szkody i odszkodowania z tym związanego, bowiem w tej mierze faktycznie biegły przedstawił na zlecenie Sądu trzy alternatywne opinie których miarodajność i procesową przydatność Sąd ocenił, mając na uwadze całokształt pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W sprawie bowiem opinie te różnią się i metodologią, i poczynionymi na wniosek strony pozwanej pewnymi założeniami.

Pierwsza opinia krótko mówiąc, obrazuje rynkową wartość finalną pozyskanego drewna, zaś ostatnia uzupełniająca, (k.440) – tę samą wartość pomniejszoną jednak o realne koszty pozyskania tego drewna przy jego ilości założonej wyjściowo w opinii pierwszej i alternatywnie - przy założeniu skali wycięcia podanej przez pozwanego a innej niż wskazana pierwotnie przez biegłego.

W ocenie Sądu jednakże brak jest podstaw do poczynienia w tej mierze (tj. co ilości pozyskanego w grudniu 2018 drewna) ustaleń wprost lub pośrednio zbieżnych z twierdzeniami pozwanego, bowiem te ostatnie nie znajdują oparcia w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Jeśli zaś chodzi o twierdzenia pozwanego co do działania w granicach i zgodnie z łączącą strony umową - Sąd w tej mierze dał wiarę zeznaniom powoda stanowczo i konsekwentnie twierdzącego, iż zgody na trzebież nie wydawał i był jej przeciwny. Powyższe zresztą odzwierciedlają zeznania samego powoda, który przyznał, iż powód odwlekał swą decyzję i pozwany sam zdecydował, że „wejdzie w grudniu na teren leśny” (k. 470).

Z kolei to że prace nie miały charakteru pielęgnacyjnego czy też pożądanej gospodarczo trzebieży dokumentuje bezsporny fakt, iż powód w trakcie prac wezwał na miejsce prac Policję uznając, iż dochodzi wbrew jego woli do niedozwolonej w świetle umowy dzierżawy wycinki drzew.

Fakt przekroczenia tej umownej granicy w ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości.

Warto jedynie, wskazać, iż w notatce urzędowej sporządzonej przez osobę w żaden sposób niezainteresowaną sprawą i nie pozostającą w orbicie zaistniałego konfliktu mowa jest wprost o wycince drzew, zaś jednocześnie z dość jak się wydaje obszernej i szczegółowej relacji zawartej w notatce nie wynika, by pozwany mówił o tym, że prace nie stanowią prac jedynie „trzebieżowych”, o charakterze porządkującym i pielęgnacyjnym, lecz faktycznie wycinkę drzew uzasadniał swymi uprawnieniami płynącymi z umowy dzierżawy. (notatka k. 27).

Powyższe potwierdza nie tylko opinia biegłego, lecz po części dokładny i obszerny operat wykonany na zlecenie powoda. (k.38).

Jeśli chodzi zaś o zeznania osoby sprzedającej powodowi nieruchomości D. P. – ta jednoznacznie zeznała, iż w czasie podpisywania aktu notarialnego nie było mowy o tym do czego w jej świetle jest uprawniony pozwany, a powód mówił, iż kwestie gospodarczej potrzeby wykonania trzebieży lasu odrębnie skonsultuje ze służbami leśnymi. Nadto świadek ten zeznał, iż jeszcze jako właściciel nie wyrażał zgody na prace (nawet trzebieżowe) w obrębie lasu, a ewentualna wycinka drzew dotyczyła wyłącznie doprowadzenia części rolnej gospodarstwa do stanu rolnego umożliwiającego pobieranie dopłat, przy czym w czasie zawierania aneksu w 2018 r. wszystkie drzewa z części rolnej były już usunięte zgodnie z umową. (k. 158 v).

Z kolei w tej mierze zeznania świadka w osobie W. M. nie mogły być skutecznie przeciwstawione zeznaniom powoda co do jego zgody na trzebież, nie zaświadczały zresztą one wprost i w sposób stanowczy o takiej zgodzie. Co najwyżej wzmiankowany świadek wskazał, iż toczyły się z ojcem właścicielki rozmowy co do zgody na objęcie wycinką czy trzebieżą lasu, do której to jednak zgody nie doszło.

Świadek też co prawda opisał las jako wysoce zaniedbany i wymagający prac polegających na wycince niektórych drzew, jednakże zeznania w tej części należało potraktować w kategorii bardziej oceny niż ścisłej relacji stanowiącej miarodajne źródło ustaleń co do tego jakiego faktycznie sortymentu i jakości drewno zostało pozyskane.

Podobnie zresztą należało ocenić zeznania reszty świadków w osobach pracowników wykonujących prace.

W kontekście powyższego Sąd uznał, iż najbardziej przystającą do stanu faktycznego niniejszej sprawy oraz najbardziej w tym kontekście przydatną jest opinia biegłego w wersji przedstawionej na k. 440 tj. przy założeniu samowolnej tj. nie popartej zgodą właściciela oraz wykraczającej poza granice umowy wycinki drzew, przy uwzględnieniu tj. pomniejszeniu wartości pozyskanego drewna o koszty jego pozyskania i zrywkę grubizny.

Co do tego ostatniego, nie ulega bowiem wątpliwości, że zgodnie z zasadą minimalizacji szkody i zaliczenia korzyści na poczet tejże szkody, winny być zaliczone na poczet dochodzonej pozwem kwoty realne koszty pozyskania drewna, które to powód w razie ich pozyskania musiałby siłą rzeczy ponieść.

Jak zaś wynika z zeznań samego powoda i jest okolicznością bezsporną, powód nie posiada własnych sił i środków (w rozumieniu np. pracowników leśnych i specjalistycznych maszyn) z pomocą których mógłby od strony technicznej i logistycznej zrealizować pozyskanie drewna w sposób w jaki zostało ono pozyskane przez pozwanego.

Stąd też oczywistym jest, iż w tym konkretnym przypadku efektywna szkoda mierzona wyjściowo wartością „sprzedażną” drewna winna uwzględniać zgodnie ze stanowiskiem pozwanego zajęty w tej mierze, również wszelkie koszty związane z uzyskiem tego drewna jako koszty niezbędne i konieczne dla tegoż uzysku.

Sąd rozważał przy tym i oceniał działania pozwanego w kontekście zapisu umowy dzierżawy traktującego o wycince i dyspozycją pozyskanego drewna „na własny użytek” (k. 11).

Nie ulega jednak wątpliwości w świetle zeznań świadka w osobie D. P. (a ona to była stroną umowy dzierżawy), a po części powoda, iż celem dzierżawy było utrzymanie dzierżawionych gruntów w należytej kulturze rolnej umożliwiające zresztą pozwanemu uzyskiwanie niemałych dopłat, w zamian za co pozwany uiszczał na rzecz właścicielki gruntów czynsz dzierżawny i ten zgodny cel dzierżawy był realizowany zgodnie z umową. Tym samym w realiach niniejszej sprawy pospieszna wycinka bez zgody powoda musiała być potraktowana w świetle treści umowy jako swoisty kontraktowy „eksces”, przy czym odpowiedzialność odszkodowawcza może być tu traktowana w dwóch płaszczyznach, mianowicie kontraktowej - art. 471 kc oraz deliktowej 415 kc oraz w ramach konstrukcji ich zbiegu na podstawie art. 443 kc.

Stąd też zasądzono w pkt I kwotę ustaloną we wzmiankowanej jak na k.440 opinii, uznając pozostałe jej wersje z przyczyn powyżej szczegółowo wyłuszczonych za w tym zakresie (tj. co do kwoty efektywnej szkody) za nieprzydatne o odsetkach orzekając stosownie do treści wezwania jak na k.92 przy uwzględnieniu rozsądnego terminu do spełnienia świadczenia pieniężnego.

W pozostałej też części w świetle poczynionych wyżej ustaleń i rozważań powództwo należało oddalić jak w pkt II, o kosztach orzekając po myśli art. 108 § 1 kpc.